

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Wieczorem 26 lipca 2013 roku B. K., R. P. i P. T. spotkali się w celu poszukiwania złomu. Żaden z mężczyzn nie miał stałej pracy i stałego źródła dochodów, mieli zatem nadzieję zdobyć środki finansowe spieniężając surowce wtórne, które spodziewali się znaleźć przeszukując śmietniki. Poruszali się należącym do R. P. samochodem marki V. (...) o nr rej (...).

Będąc na terenie dzielnicy U. w W., zauważyli przy ul. (...) pojazd marki N. (...) o nr rej. (...) użytkowany przez G. K. (1). Wygląd tego samochodu wskazywał, iż od dawna go nie używano. W przednim prawym kole nie było powietrza. Na karoserii widoczna była duża ilość kurzu. Pojazd z prawej przedniej strony miał zbity reflektor, kierunkowskaz oraz pęknięty i wgnieciony zderzak. Wgniecione było również prawe przednie nadkole, a prawe przednie drzwi miały zarysowaną powłokę lakierniczą. Wnętrze pojazdu było brudne, wilgotne i na przedmiotach widoczna była skroplona woda. W pojeździe porozrzucone były opakowania po jedzeniu i napojach. Mężczyźni postanowili wymontować z pojazdu części, które mogły się nadawać do sprzedaży. Samochód nie był zamknięty. R. P. otworzył drzwi, pociągając za klamkę, wszedł do środka i wyjął z niego radioodbiornik marki F., następnie zaś otworzył maskę pojazdu. Przy wymontowywaniu akumulatora R. P. pomagał P. T., przytrzymując maskę samochodu. Następnie wszyscy razem poszli do samochodu w celu zostawienia w nim zabranego radia i akumulatora. Wartość radia, które nie było w pełni sprawne, wynosiła 100 zł zaś wartość akumulatora, który był uszkodzony i rozładowany, wynosiła 30 zł.

Następnie mężczyźni poszli w kierunku śmietników przy ul. (...). Zauważyli w ich pobliżu samochód marki F. (...) o nr rej. (...) należący do J. G.. Wygląd pojazdu sugerował, iż nie był on używany. Oskarżeni wraz z P. T. podjęli decyzję zabrania z niego akumulatora celem spieniężenia go na skupie złomu. Ponieważ drzwi pojazdu były zamknięte B. K. używając śrubokręta, otworzył zamek. R. P. wszedł do jego wnętrza, otworzył maskę, po czym wymontował akumulator. P. T. odniósł akumulator do samochodu, którym przyjechali na miejsce zdarzenia. Wartość zabranego przedmiotu wynosiła 50 zł.

W dalszej kolejności wszyscy udali się na kolejny parking samochodowy przy ul. (...) w W.. R. P. i B. K. wysiedli z samochodu i zaczęli zaglądać do śmietników i zaparkowanych wokół samochodów. Zostali wówczas dostrzeżeni przez pełniących służbę patrolową funkcjonariuszy Policji z Komisariatu Policji W. U. – sierż. sztab. M. S. i st. sierż. P. Ć., którzy postanowili interweniować. Dokonali zatrzymania w/w mężczyzn oraz przeszukania pojazdu, którym się mężczyźni poruszali. W wyniku tej czynności ujawniono w samochodzie V. (...) radio samochodowe marki F. pochodzące z samochodu N. (...) G. K. (1) oraz 3 akumulatory, w tym z pojazdu N. (...) i z pojazdu marki F. (...) J. G..

W czasie zdarzenia P. T. był pod wpływem alkoholu. Sprawa P. T. została wyłączona do odrębnego prowadzenia (k. 177).

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:*** częściowo wyjaśnienia oskarżonych: B. K. (k. 55-55v, 108, 232-233, k. 464v), R. P. (k. 60-61, 104, 231-232), a także zeznania świadków: P. T. (k. 50v-51, k. 464), G. K. (1) (k. 41, 355-356), P. Ć. (k. 29v, 285-286), J. G. (k. 92v, 285), A. N. (k. 90v, 355) oraz dowody w postaci dokumentów, tj.: protokoły: zatrzymania (k. 3,11,15), przeszukania (k. 4-6, 8-9, 12-13, 16-17, 33-34), badania trzeźwości (k. 19), oględzin (k. 20-21, 22-23), okazania (k. 36-37, 98-99), eksperymentu procesowego (k. 62-69), kserokopii umowy (k. 32, 96), kserokopii dowodu rejestracyjnego (k. 44), odpisu i kserokopii wyroku (k. 139-140, 455), kart karnych (k. 71-76, 203-209, 428-429, 446-447).

**B. K.** na etapie postępowania przygotowawczego (k. 55-56, 108) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku poszukiwał wraz z R. P. i P. T. złomu. W tym celu udali się na U., gdzie z samochodu marki F. (...) ukradli akumulator. Oskarżony przyznał, że otworzył drzwi śrubokrętem a R. P. wszedł

do samochodu, otworzył maskę i odkręcił akumulator. Natomiast P. T. zaniósł akumulator do samochodu, którym przyjechali. Następnie dokonali kradzieży drugiego akumulatora z samochodu N. (...), którego drzwi oskarżony otworzył śrubokrętem, zaś R. P. wszedłszy do środka, otworzył maskę i wymontował akumulator zaś P. T. odniósł go do samochodu. Oskarżony opisał również okoliczności innych zdarzeń, nie objętych aktem oskarżenia w przedmiotowej sprawie.

W toku rozprawy **B. K.** potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia (k. 232-233), stwierdzając jednak, że samochód marki N. (...) nie był zamknięty. Dodał, że przyznał się wcześniej do włamania ze strachu przed przesłuchującym go funkcjonariuszem Policji. Podał, iż to R. P. prawdopodobnie jako pierwszy pociągnął za klamkę samochodu, ujawniając, iż pojazd był otwarty. Potwierdził natomiast, że to on otworzył pojazd marki F. (...). Oskarżony nadmienił (k. 464v), że wszystkie drzwi samochodu N. (...) były otwarte, dodając, iż słyszał jak funkcjonariusze Policji śmiali się, że właściciel samochodu nawet nie wiedział gdzie on stał. Potwierdził, że najpierw zabrali rzeczy z N., a później z F.. Zaznaczył również, że w samochodzie marki F. (...) nie było radia. Oskarżony odniósł się krytycznie do swego czynu, wyrażając skruchę.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego **R. P.** przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił (k. 60-61v, 104), że w dniu zarzutu spotkał się z B. K. i P. T. w celu zbierania surowców wtórnych. Na ulicy (...) w W. zauważyli starego N. Primera. Potwierdził, że podeszli do niego celem kradzieży akumulatora i sprawdzenia co jest w środku. Oskarżony otworzył drzwi, które nie były zamknięte, po czym wsiadł do samochodu, skąd wymontował radio marki F.. Następnie wymontował akumulator. Pomagał mu P. T., który trzymał maskę pojazdu. Przyznał, że skradzione przedmioty zostały umieszczone w samochodzie, którym przyjechali na miejsce zdarzenia. Dalej wszyscy ruszyli w stronę śmietników przy ul. (...) / C., koło których na ul. (...) zobaczyli samochód marki F. (...). Oskarżony potwierdził, że do pojazdu podszedł B. K. i otworzył drzwi śrubokrętem, a on otworzył maskę samochodu i wymontował akumulator, który zabrał ze sobą do własnego pojazdu.

Stając przed Sądem na rozprawie oskarżony **R. P.** przyznał się do zarzucanych mu czynów (k. 231-232) i potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wskazał, iż w pierwszej kolejności okradziono samochód marki N., dopiero później F.. Zaznaczył jednak, że samochód marki N. (...) był otwarty, zaś w samochodzie F. (...) nie było radia. R. P. nie potrafił dokładnie wyjaśnić, który z oskarżonych jako pierwszy otworzył pojazd marki N., ale wskazał, że prawdopodobnie był to on sam. Potwierdził, że F. (...) był zamknięty i to B. K. otworzył go śrubokrętem. Oskarżony odniósł się krytycznie do swego zachowania, twierdząc, że było ono motywowane wyłącznie potrzebą zdobycia pieniędzy na bieżące utrzymanie rodziny. Celem wyprawy było zbieranie złomu ze śmietników, dopiero w jej trakcie grupa wpadła na pomysł z okradaniem samochodów.

**B. K.** ma obecnie 27 lat, wykształcenie podstawowe, z zawodu jest mechanikiem samochodowym i osiąga dochód około 2.500 zł miesięcznie, jest kawalerem, ma narzeczoną, syna w wieku 10 miesięcy oraz pasierba na swym utrzymaniu. Był uprzednio karany (dane osobopoznawcze k. 231, karty karne: k. 73-74, 207-209, 428, 446-447).

**R. P.** ma obecnie 29 lat, wykształcenie zawodowe, jest zatrudniony jako pracownik fizyczny, osiąga dochód rzędu 1.500 zł miesięcznie, jest żonaty i ma trójkę dzieci w wieku 9 lat oraz bliźnięta w wieku 2,5 roku. Utrzymuje żonę i dwójkę dzieci oraz łoży alimenty na najstarszą córkę w kwocie 400 zł miesięcznie. Był uprzednio karany (dane osobopoznawcze k. 202, karty karne: k. 75-76, 204-206, 205, 208, 428-429).

### **Sąd zważył co następuje:**

W ocenie Sądu, swobodna analiza ustalonego wyżej stanu faktycznego uprawnia z całą stanowczością do przyjęcia, że oskarżeni są sprawcami przypisanych im w sentencji wyroku czynów wypełniających znamiona z art. 119 § 1 k.w. i art. 279 § 1 k.k.

Przed wszystkim oskarżeni przyznali się do zarzuconych im czynów, w zmodyfikowanej wersji, zaś Sąd nie miał wątpliwości co do szczerości ich wyjaśnień. Zdaniem Sądu wyjaśnienia **B. K. i R. P.** zasługiwały na walor wiarygodnych. Wyjaśnienia oskarżonych Sąd ocenił jako spontaniczne, a przy tym spójne, jasne i logiczne. Przed

wszystkim znalazły one też potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w tym częściowo w zeznaniach funkcjonariusza Policji P. Ć. i pokrzywdzonych G. K. (1) i J. G., a także dowodach w postaci dokumentów takich jak protokoły oględzin i przeszukania wszystkich pojazdów. Uwagze Sądu nie umknęły pewne drobne rozbieżności w wersjach przedstawionych przez każdego z oskarżonych, dotyczące konkretnej chronologii zdarzeń czy też ról poszczególnych uczestników. Wziąwszy jednak pod uwagę, iż każdy z oskarżonych relacjonował rozwój dość dynamicznych w przebiegu zdarzeń z własnej perspektywy, zdaniem Sądu, w fakcie tym nie należy upatrywać podstawy osłabiającej wiarę w wyjaśnienia któregokolwiek z oskarżonych, które w ogólnym zarysie są spójne i ściśle korelują ze sobą. B. K. i R. P. wprost potwierdzili fakt włamania do pojazdu marki F. (...) należącego do J. G., opisując szczegółowo rozwój wydarzeń oraz role odegrane przez poszczególnych uczestników. Oskarżeni nie usiłowali umniejszyć swej odpowiedzialności, zanegowali jednak, by poza akumulatorem z samochodu tego ukradli także radioodtwarzacz. Sąd dał wiarę tym twierdzeniom B. K. i R. P. albowiem w toku sprawy nie zgromadzono żadnych dowodów potwierdzających, by z samochodu marki F. (...) zostało zabrane również radio marki F.. W szczególności z tymi wyjaśnieniami oskarżonych nie stoją w sprzeczności zeznania pokrzywdzonego J. G., czy też A. N., którzy nie potrafili wskazać, czy w samochodzie marki F. (...) znajdował się radiodbiornik, który mógł paść łupem sprawców. Poza tym z protokołu przeszukania pojazdu marki V. (...) wprost wynika, że został zabezpieczony tylko jeden radioodtwarzacz marki F. (k. 6).

Obaj oskarżeni wprost potwierdzili również fakt dokonania kradzieży z samochodu N. (...) radia marki F. oraz akumulatora, przy czym oskarżony R. P. od początku utrzymywał, iż samochód marki N. (...) nie był zamknięty (a tym samym dokonanie kradzieży radia oraz akumulatora nie wymagało ingerencji w zabezpieczenia pojazdu w postaci zamka) podczas gdy oskarżony B. K. w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że samochód N. (...) był zamknięty, oraz że użył śrubokrętu w celu otworzenia go. Relacje B. K. z postępowania przygotowawczego korelowały z zeznaniami funkcjonariusza Policji P. Ć., który nie był wprawdzie obecny na miejscu w momencie zdarzenia, ale tożsame informacje miał uzyskać od oskarżonych w czasie ich zatrzymania. Stając przed Sądem, B. K. odwołał jednak ten fragment swych wyjaśnień z etapu postępowania przygotowawczego, wskazując, że samochód N. (...) był otwarty. Odwołując się do wcześniej złożonych wyjaśnień, oskarżony podał, że były one motywowane strachem przed funkcjonariuszem Policji prowadzącym postępowanie. Jakkolwiek Sąd, przesłuchując danego funkcjonariusza w charakterze świadka, nie stwierdził, by sugerowane przez oskarżonego obawy miały podstawę. Jednak uwzględniając całokształt okoliczności sprawy Sąd dał wiarę oskarżonym co do tego, iż pojazd N. (...) faktycznie nie został przez właściciela zamknięty, a oskarżeni nie musieli sforsować zamka by dostać się do jego wnętrza. Należy zauważyć, iż oskarżeni B. K. i R. P. w toku całego postępowania współpracowali z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie taili okoliczności popełnionych czynów, charakteru zajścia ani własnego udziału w zdarzeniach. Przyznali się oni do faktu włamania do samochodu F. (...), co zdaniem Sądu dodatkowo uprawdopodobnia ich relacje co do tego, że nie zrealizowali znamienia „włamania” konstytuującego odpowiedzialność w oparciu o przepis art. 279 § 1 k.k. odnośnie pierwszego z zarzuconych im czynów. Poza tym wyjaśnienia oskarżonych korelują w pełni z protokołem oględzin pojazdu marki N. (...) (k. 20-21), z którego wprost wynika, że zamki nie nosiły śladów uszkodzenia, a samochód był pokryty warstwą kurzu, uszkodzony z prawej strony, a w środku znajdowały się śmieci i było mokro. Ponadto również słowa oskarżonych nie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka G. K. (1), który przyznał, że samochód był nieużywany od dłuższego czasu, a akumulator prawie wyczerpany, co mogło skutkować tym, że centralny zamek nie zadziałał i pojazd pozostał otwarty.

Z ostrożnością Sąd podszedł do relacji **P. T.** (k. 50v-51 w zw. z k. 464) złożonych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego, w toku przesłuchania w charakterze podejrzanego, a następnie odczytanych przez Sąd na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. Wymieniony został skazany za współudział w analizowanych zdarzeniach w trybie konsensualnym, niemniej jednak zdaniem Sądu złożone przez niego wyjaśnienia miały na celu przede wszystkim umniejszenie własnej odpowiedzialności, albowiem oskarżeni B. K. i R. P. odmiennie (a przy tym spójnie) określali udział P. T. w zdarzeniach. Niemniej jednak relacje tego świadka niewiele wniosły do ustaleń faktycznych, albowiem poza potwierdzeniem dokonanych kradzieży i ogólnego tła zdarzeń P. T. zasłonił się niewiedzą co do szczegółów zajść. Stąd też Sąd dał wiarę depozycjom P. T. wyłącznie w ogólnym zarysie co do czasu, miejsca i osób uczestniczących w zdarzeniu. Natomiast nie dał wiary co do tego, że P. T. podczas włamania do F. (...) został w samochodzie V. (...) i

pisał smsa. Przeczą bowiem temu wyjaśnienia oskarżonych, którzy potwierdzili, że był z nimi wówczas P. T. i pomagał przy wyjęciu akumulatora z pojazdu i zanieśieniu go do samochodu V. (...). Poza tym P. T. przyznał się do działania wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi, a w konsekwencji nie negował swojego udziału we włamaniu do samochodu marki F. (...).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariusza Policji **P. Ć.** (k. 29v, 285-286), który danego wieczoru uczestniczył w zatrzymaniu oskarżonych. P. Ć. wskazał, że z informacji uzyskanych od zatrzymanych wynikało, że radio zostało skradzione z samochodu N. (...), który był zamknięty. B. K. miał oświadczyć, że to on otworzył przednie lewe drzwi pojazdu śrubokrętem, zaś R. P. miał wejść do środka i wyciągnąć radio, następnie zaś wyjąć akumulator spod maski. Stając przed Sądem, świadek nie pamiętał dobrze okoliczności zajścia, potwierdził jednak zeznania złożone wcześniej. Zdaniem Sądu zeznania tego świadka zasługiwały na danie im wiary. Uczestniczył on bowiem w zdarzeniach wyłącznie w drodze rutynowych obowiązków służbowych, nie miał zatem żadnych powodów, by bezpodstawnie obciążać oskarżonych. Oceniając zeznania świadka Sąd miał jednak na uwadze, że P. Ć. nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń, których przebieg znał wyłącznie z relacji oskarżonych. Należy przy tym podkreślić, że świadek nie dokonywał oględzin pojazdów marki F. (...) ani N. Primery. Tym samym czyniąc ustalenia faktyczne Sąd wyłącznie posiłkował się jego depozycjami, konfrontując je z pozostałymi ujawnionymi okolicznościami sprawy, w tym wyjaśnieniami samych oskarżonych i zeznaniami pokrzywdzonych G. K. (2) i J. G. oraz wynikami czynności przeprowadzonych na miejscu zdarzeń.

Zeznania **G. K. (1)** (k. 41, 355-356) zasługiwały, w ocenie Sądu, na wiarę. Relacje pokrzywdzonego były spontaniczne i wyważone – nie usiłował on eskalować odpowiedzialności oskarżonych, podał natomiast wyłącznie to, co było mu wiadome w sprawie. Świadek zeznał wprawdzie, że jego pojazd był zamknięty, co pozostaje sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych oraz wyniki oględzin pojazdu, niemniej jednak zdaniem Sądu te twierdzenia świadka nie stanowiły próby wprowadzenia Sądu w błąd, zgodne były natomiast z przekonaniem świadka o tym, jakoby faktycznie zamknął samochód. Należy zwrócić uwagę, że świadek przyznał, że samochód był przez niego nieużywany, a akumulator prawie wyczerpany, co mogło skutkować tym, że centralny zamek nie zadziałał i pojazd, wbrew przekonaniu świadka, że go zamknął, pozostał otwarty. Poza tym z zeznań świadka wynikało, że w samochodzie opadała tylna szyba a świadek nie był w stanie sobie przypomnieć, czy miało to miejsce również podczas tamtego zdarzenia.

Z podobnych względów na wiarę zasługiwały zeznania pokrzywdzonego **J. G.** (k. 92v, 285), które tyczyły się wyłącznie stanu jego pojazdu oraz szkód spowodowanych zajściem. Wprawdzie świadek nie potrafił określić, czy w jego samochodzie było radio, ale z zeznań, które świadek złożył jeszcze w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że zginął mu z samochodu jedynie akumulator. Takie depozycje świadka znajdują zaś potwierdzenie w protokole przeszukania pojazdu marki V. (...). Relacje świadka Sąd ocenił jako spontaniczne i szczerze.

Zeznania **A. N.** (k. 90v, 355), który był osobą całkowicie obiektywną i niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, Sąd ocenił jako wiarygodne. Niemniej jednak nie wniosły one wielu istotnych szczegółów do czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, poza wskazaniem, iż w samochodzie marki F. (...) najprawdopodobniej nie było radiodbiornika.

Zeznania świadka **P. A.** (k. 286) Sąd pominął, gdyż nie dotyczyły one meritum sprawy. Świadek nie był w stanie nic powiedzieć na temat sprawy ani nie rozpoznał oskarżonych.

Zdaniem Sądu wątpliwości nie budziła też wartość dowodowa czy autentyczność pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2), protokołów zatrzymania (k. 3,11,15), protokołów przeszukania (k. 4-6, 8-9, 12-13, 16-17, 33-34), protokołu badania trzeźwości (k. 19), protokołów oględzin (k. 20-21, 22-23), kserokopii umowy (k. 32), protokołów okazania (k. 36-37, 98-99), kserokopii dowodu rejestracyjnego (k. 44), protokołu eksperymentu procesowego (k. 62-69), kserokopii umowy (k. 96), odpisu wyroku (k. 139-140), danych z systemu PESEL (k. 248-249), kserokopii skróconych aktów urodzenia (k. 270-272), kserokopii protokołu zawierającego ugodę (k. 273), kserokopii umowy o pracę (k. 279), pism z ZUS, (...), NFZ, UP, KP (k. 383, 407, 405, 409, 422, 411, 440, 415, 434), kopii wyroku (k. 455), kopii postanowienia (k. 456), informacji z KP (k. 457),

karty karnych (k. 71-76, 203-209, 428-429, 446-447). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone w większości przez uprawnione osoby lub organy w ramach przewidzianych prawem kompetencji, a ich treść czy autentyczność również nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Odpowiedzialności karnej z tytułu naruszenia dyspozycji art. 279 § 1 k.k. podlega ten, kto kradnie z włamaniem. Przepięstwo kradzieży z włamaniem stanowi typ kwalifikowany kradzieży spenalizowany w art. 278 k.k. i polegającej na zabraniu cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Rzecz będąca przedmiotem tego przepięstwa musi być cudza, tzn. stanowić czyjąś własność lub być przedmiotem czyjogoś posiadania. Zabór rzeczy ruchomej polega na wyjęciu rzeczy spod faktycznego władztwa osoby wbrew jej woli. Przedmiotowe przepięstwo należy do tzw. przepięstw materialnych, to znaczy zostaje ono popełnione w momencie nastąpienia skutku w postaci objęcia rzeczy we władztwo przez sprawcę. Kradzież należy do przepięstw kierunkowych, bowiem zachowaniu sprawcy towarzyszy określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Działanie w owym celu polega na chęci włączenia zabranej rzeczy przez sprawcę do swego majątku i uzurpacji faktycznych atrybutów właściciela. Kradzież tak zwykła, jak i ta z włamaniem może być popełniona tylko w zamiarze bezpośrednim – sprawca swym zachowaniem musi zmierzać do przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej i jednocześnie chcieć tego. Samo „godzenie się” na wypełnienie znamion tego przepięstwa nie jest wystarczające.

Na omawiany czyn składają się dwie czynności: najpierw sprawca włamuje się, następnie zaś wykonuje czynność zaboru. Istotą włamania jest natomiast zachowanie, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami, w praktyce sprowadzające się najczęściej do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy. Danego pojęcia nie należy jednak utożsamiać z nadanym mu znaczeniem w języku potocznym, albowiem na gruncie przepisów karnych posiada ono znaczenie autonomiczne, obejmujące szerokie spektrum możliwości działania sprawcy, tj. zdarzenia tego rodzaju, gdy do kradzieży dochodzi po uprzednim przełamaniu przez sprawcę zewnętrznej bariery jednoznacznie sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do chronionych przedmiotów przez osoby nieuprawnione (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 października 2002 r., VIII AKa 505/02, Prok. i Pr.-wkl. 2004, nr 10, poz. 21). Zabezpieczeniem będą zatem wszelkiego rodzaju kłódki, skoble, plomby, kody itp., za włamanie uznaje się również pokonanie drzwi za pomocą dorobionego klucza (lub klucza oryginalnego, jednak bez zgody dysponenta), o ile klucz taki nie był uprzednio umieszczony w zamku. Przedmiot zaboru musi natomiast charakteryzować się takimi właściwościami, aby bez pokonania zabezpieczenia nie był możliwy jego zabór (np. przerzucenie przez ogrodzenie). Włamanie jest środkiem wiodącym do celu, a zatem zamiar zaboru powinien istnieć równocześnie (lub z wyprzedzeniem czasowym) z podjęciem czynności polegającej na pokonaniu przeszkody w dostępie do mienia (wyrok SN z dnia 9.09.1996 r., III KKN 58/96, OSNKKW 1996, Nr 4 poz. 51). Przepięstwo z art. 279 § 1 k.k. jest przepięstwem skutkowym. Ustawowo wymaganym skutkiem jest przywłaszczenie rzeczy.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do drugiego z zarzuconych oskarżonym czynów należy wskazać, iż ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżony R. P. oraz B. K. poprzez swoje zachowanie wypełnili ustawowe znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. zgodnie z którym, kto kradnie z włamaniem podlega karze przewidzianej w tym przepisie.

Analizując zachowanie oskarżonych od strony przedmiotowej stwierdzić należy, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu co do wszystkich elementów zdarzenia, dokonali włamania do samochodu F. (...) należącego do J. G.. W niniejszej sprawie zabezpieczeniem były zamknięte na klucz drzwi samochodu F. (...). Oskarżeni nie przeczyli, jakoby dostanie się do wnętrza samochodu wymagało uprzedniego sforsowania zamka. W tym celu B. K. posłużył się śrubokrętem. Powyższe potwierdziły też zeznania J. G., który podał (k. 92v, 285), że pojazd nie był przez niego użytkowany i stał od dawna na parkingu, zamknięty, zaś po zdarzeniu nosił ślady siłowego otwarcia. Pokonanie zamka utorowało drogę do kolejnych czynności, tj. kradzieży mienia znajdującego się w samochodzie w postaci akumulatora. Oskarżeni dokonali demontażu przedmiotu, który zabrali ze sobą. Brak przedmiotowego akumulatora stwierdzono w czasie oględzin samochodu marki F. (...) nr rej. (...) (k. 22v-23). Natomiast w toku czynności oględzin przedmiotów

zabezpieczonych przy oskarżonych podczas zatrzymania, J. G. rozpoznał okazany mu przedmiot (akumulator) jako należący do niego (k. 92v). Wartość przedmiotu pokrzywdzony J. G. ocenił na kwotę 50 zł.

Wprawdzie treść przedstawionego oskarżonym zarzutu obejmuje również radiodbiornik marki F., który miał zostać przez B. K. i R. P. ukradziony z przedmiotowego samochodu. Niemniej jednak trudno oprzeć się wrażeniu, iż sposób sformułowania zarzutu przedstawiony w skardze publicznej stanowi wyłącznie omyłkę redakcyjną (zwłaszcza, iż okoliczność ta nie została rozwinięta w uzasadnieniu aktu oskarżenia). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił natomiast stwierdzić, by tego rodzaju sprzęt znajdował się kiedykolwiek w aucie, zaś wyniki oględzin, skrajnie różne w tym przedmiocie od wyników oględzin samochodu N. (...) (gdzie stwierdzono wyraźne ślady po usunięciu przez sprawców odbiorniku), dodatkowo potwierdzają wersję oskarżonych. Radia nie ujawniono w toku przeszukania samochodu, którym poruszali się oskarżeni (k. 4-7), gdzie B. K. i R. P. składowali wszystkie swe „zdobycze”. Co istotne nawet właściciel samochodu, ani świadek A. N., który przedmiotowy pojazd zakupił i sprezentował J. G., nie byli przekonani, aby pojazd kiedykolwiek był wyposażony w radio. Nie należy również tracić z pola uwagi faktu, iż na etapie postępowania przygotowawczego oskarżonym nie zarzucono dokonania kradzieży radiodbiornika F. z samochodu marki F. (...) (k. 52 i k. 57) i oskarżeni nie byli na tę okoliczność przesłuchiwani. Z powyższych względów Sąd uznał, iż oskarżeni nie dopuścili się kradzieży radioodtwarzacza z samochodu J. G. i w konsekwencji wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonym w punkcie drugim kradzież radioodtwarzacza marki F. o wartości 100 zł.

Podnieść w tym momencie również należy, iż dla prawnokarnej oceny zachowania każdego z oskarżonych nie ma znaczenia, które dokładnie czynności realizował, który z nich dokonał otwarcia pojazdu, który natomiast wymontowywał akumulator, albowiem oskarżeni działali w warunkach współsprawstwa. Przyjęciu konstrukcji współsprawstwa nie sprzeciwia się ustalenie, iż nie każdy ze współsprawców wykonał każdą czynność czasownikową realizującą znamię zarzucanego czynu zabronionego. Przypisanie przestępstwa w formie zjawiskowej współsprawstwa, co oznacza odpowiedzialność karną za wspólne działanie, jest możliwe, choćby sprawca sam nie wypełnił znamion przypisanego czynu, jeżeli tylko działanie innych akceptował i w nim uczestniczył. Konstytutywnym elementem współsprawstwa jest przy tym obok wspólnego wykonania (elementu przedmiotowego) - porozumienie sprawców (element podmiotowy). Tym co rozszerza odpowiedzialność karną współsprawcy poza granice tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji treści porozumienia (por. wyrok SN z dn. 02.12.2002 r., sygn. akt IV KKN 172/01, LEX nr 75490, post. SN z dn. dnia 17.09.2008 r., sygn. akt III KK 274/08, Biul.PK 2008/12/10). Oskarżeni sami wskazali wprost, iż realizowane przez nich czynności sprawcze były objęte porozumieniem obejmującym zarówno cel działania, jak i sposób jego osiągnięcia.

Analizując zachowanie oskarżonych od strony podmiotowej nie można natomiast mieć wątpliwości, że oskarżeni działali umyślnie, z zamiarem bezpośrednim – zdawali sobie bowiem sprawę z realizowanych czynności sprawczych, chcieli włamać się do pojazdu i ukraść z niego akumulator, który zamierzali spieniężyć na skupie złomu. Cel ten został przez nich wprost wyrażony w złożonych wyjaśnieniach.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że oskarżeni B. K. oraz R. P. swym działaniem wypełnili ustawowe znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Nieco inne ustalenia Sąd poczynił natomiast w zakresie pierwszego z czynów zarzuczonych oskarżonym skargą publiczną, zakwalifikowanego finalnie jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. W przekonaniu Sądu w przedmiotowej sprawie nie zostało bowiem zrealizowane znamię „włamania”, wobec czego pierwszy z przedstawionych oskarżonym zarzutów można było rozpoznawać wyłącznie pod kątem realizacji znamion kradzieży zwykłej. Czyn penalizowany przepisem art. 279 § 1 k.k. nie należy do czynów „przepełowionych”, inaczej niż przestępstwo kradzieży penalizowane art. 278 § 1 k.k., którego byt prawny uzależniony jest od wartości ukradzionych przedmiotów. Nowelizacja prawa z 2013 roku uzależniła wartość mienia, kwalifikującą dany czyn jako wykroczenie, od wysokości płacy minimalnej. Zgodnie bowiem z art. 119 § 1 k.w. kradzież przedmiotów o wartości nie przekraczającej ¼ minimalnego wynagrodzenia stanowi wykroczenie penalizowane tym przepisem. Zgodnie z § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. (Dz. U. z dn.

15.09.2014r.) od dnia 1 stycznia 2015 roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1750 zł brutto. Tym samym czyny skierowane przeciwko mieniu, takie jak kradzież, przywłaszczenie, wyrąb drzewa w lesie, umyślne zniszczenie czy nabycie rzeczy z kradzieży lub przywłaszczenia stanowią wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., gdy wartość szkody nie przekracza kwoty 437,50 zł.

Z zeznań użytkownika samochodu G. K. (1) wynika, że pojazd N. (...) nr rej. (...) nie był używany. Potwierdzały to także stwierdzone w czasie oględzin: brak powietrza w przednim kole, duża ilość kurzu na karoserii, liczne uszkodzenia. Pokrzywdzony G. K. (1) stwierdził, że zawsze zamykał swój samochód, zaś jego depozycje wskazują, iż używał zamka centralnego, wymagającego przekręcenia kluczyka. Świadek jednocześnie jednak nadmienił, iż akumulator w jego samochodzie był rozładowany. Z powodu uszkodzenia ładowanie go nie pomagało. Kierując się zatem zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, iż te relacje pokrzywdzonego poddają w wątpliwość ustalenia, na których oparto pierwszy z zarzutów przedstawionych obu oskarżonym. Jakkolwiek wiarygodność świadka G. K. (1) pozostaje bez zastrzeżeń, tak też zdaniem Sądu świadek mógł nie mieć świadomości co do tego, iż jego pojazd pozostawał w rzeczywistości otwarty. Prawidłowe funkcjonowanie zamka centralnego jest bowiem uzależnione od pracy akumulatora, który – jak wyżej wskazano – miał w tym przypadku nie działać. Tym samym nie sposób wykluczyć wersji, jakoby świadek pozostając w przekonaniu, że zamknął samochód, w rzeczywistości zamknął wyłącznie te drzwi, w których użył kluczyka, gdyż zamek centralny nie zadziałał. Przyjmując zaś nawet, iż świadek faktycznie zamknął samochód, nie sposób jednocześnie wykluczyć, by zamek w drzwiach został otworzony przez inne osoby, w czasie, w którym samochód nie był używany przez właściciela, zaś w momencie przystąpienia przez oskarżonych do realizacji czynności sprawczych pojazd był otwarty. Wersję oskarżonych uprawdopodobnia fakt, iż w toku oględzin pojazdu nie ujawniono uszkodzeń, które mogłyby powstać w trakcie włamania do samochodu. Nie zabezpieczono również żadnych śladów wskazujących na włamanie do auta. Z protokołu oględzin (k. 21) wynika, że zamki samochodu (drzwi i bagażnika) nie posiadały widocznych śladów uszkodzeń. Uszkodzeń, jakie mogły powstać na skutek włamania, nie stwierdzono także na lewych drzwiach samochodu. Dodatkowo na uwadze mieć należy zeznania świadka P. Ć., który podał, że otwarcie samochodu śrubokrętem powoduje powstanie widocznych śladów, cyt. „jak się otwiera pojazd na siłę śrubokrętem, to na pewno jest uszkodzony zamek. Dla kogoś, kto się na tym zna to jest widoczne gołym okiem, a dla zwykłego człowieka jest to niewidoczne” (k. 286). Idąc tropem zeznań świadka, który jest przecież policjantem, należałoby uznać, iż gdyby zamek w drzwiach samochodu otworzono przy użyciu siły, w protokole oględzin z pewnością odnotowano by ten fakt poprzez wskazanie zniszczeń wywołanych działaniem sprawców. Daną okoliczność należy uwzględnić zatem na korzyść oskarżonych. Nie można wprawdzie nie dostrzec również, iż w protokole oględzin samochodu marki F. (...) nie wskazano, by w toku oględzin stwierdzono uszkodzenia zamka powstałe na skutek włamania do pojazdu. Nie sposób jednak tej okoliczności interpretować jako obciążającej sprawców, podczas gdy mogła ona wynikać chociażby z niedokładnego sposobu przeprowadzenia oględzin. Oskarżeni bowiem przyznali się do włamania do tego pojazdu a pokrzywdzony J. G. zeznał, że pojazd nosił wyraźne ślady siłowego otwarcia (k. 92v, 285). Wprawdzie G. K. (1) zeznał, że widział ślady „majstrowania” przy samochodzie, nie sprecyzował jednak jakiego rodzaju ślady majstrowania miał na myśli. Dodał również, że po zdarzeniu centralny zamek działał. Końcowo w tym zakresie wskazać należy, iż za przyjęciem wersji zdarzeń wskazywanej przez oskarżonych przemawia także norma wyrażona art. 5 § 2 k.k. nakazująca rozstrzygać wszelkie niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych. W przedmiotowej sprawie nie ma innych dowodów na to, że samochód N. (...) był zamknięty, poza oświadczeniem pokrzywdzonego, które – jak wskazano powyżej – mogło nie odpowiadać istniejącemu stanowi rzeczy. Tym samym poczynienie ustaleń faktycznych w danym zakresie sprowadzało się do wartościowania słowa przeciw słowu, przy czym omówione przez Sąd powyżej okoliczności dodatkowo przemawiały za wiarygodnością relacji oskarżonych. Tym samym stwierdzenie, w realiach niniejszej sprawy, iż zabór akumulatora z samochodu marki N. (...) nastąpił po uprzednim sforsowaniu przez sprawców zamka w drzwiach pojazdu, stanowiłby ewidentne naruszenie art. 5 § 2 k.k.

Z przedmiotowego pojazdu sprawcy dokonali zaboru radia oraz akumulatora, stanowiących własność G. K. (1), a zatem z perspektywy oskarżonych – cudze rzeczy ruchome. Nie ulega wątpliwości, że działanie oskarżonych było sprzeczne z wolą właściciela pojazdu. Przedmioty te zostały przez sprawców ukryte we własnym pojeździe, gdzie też ujawniono je podczas interwencji z ich udziałem i przeszukania danego samochodu (k. 4-7) G. K. (1) w okazanych mu przedmiotach zabezpieczonych w toku przeszukania samochodu R. P. (k. 4-6) w postaci radia i akumulatora rozpoznał

swoją własność (k. 98v). Wartość skradzionych z samochodu N. (...) przedmiotów G. K. (1) ocenił na kwotę 130 zł (k. 41).

Odnosząc się natomiast do strony przedmiotowej należy wskazać, iż oskarżeni popełnili wykroczenie umyślnie, działając z zamiarem bezpośrednim, ustaleniu czego także sprzyjają ich wyjaśnienia.

Tym sami każdy z oskarżonych swym działaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

W chwili popełnienia obu przypisanych czynów każdy z oskarżonych miał pełną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżeni mieli pełną świadomość swojego przestępnego działania, byli ludźmi zdrowymi, poczytalnymi i w pełni rozwiniętymi. W sprawie nie zachodziły takie okoliczności, które nie nakazywałyby oczekiwać od nich zachowania się zgodnego z prawem.

**Wymierzając karę za pierwszy z przypisanych oskarżonym czynów** sąd rozważył przesłanki z art. 33 § 1 i 2 k.w., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę Sąd bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Zgodnie zaś z art. 47 § 6 k.w., przy ocenie społecznej szkodliwości wykroczenia, bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Czyn z art. 119 § 1 k.w. zagrożony jest karą aresztu od 5 do 30 dni, ograniczenia wolności w wymiarze 1 miesiąca albo grzywny w kwocie od 20 do 5.000,00 złotych (art. 119 § 1 k.w. w zw. z art. 19 k.w., art. 20 k.w. i art. 24 k.w.), tym samym orzeczona wobec obu oskarżonych kara grzywny w wymiarze 600 zł mieści się w granicach ustawowego zagrożenia za przypisane im wykroczenie.

Oskarżeni godzili swym zachowaniem w dobro prawne o szczególnym znaczeniu, tj. mienie. Celowo jednak wybrali pojazd, którego wygląd zewnętrzny sugerował, iż nie był użytkowany przez właściciela - samochód wyglądał na opuszczony, niepotrzebny. Wartość zabranego przez nich mienia była stosunkowo niska. W ocenie właściciela pojazdu mogła ona wynosić maksymalnie 130 złotych, przy czym jak sam pokrzywdzony zeznał, ze swego pojazdu od dawna nie korzystał, zaś za stracony sprzęt nie zapłaciłby więcej, niż kilkadziesiąt złotych. Akumulator był uszkodzony, nie nadawał się do użytkowania. Podobnie, ukradziony radioodbiornik praktycznie nie działał. Czyn oskarżonych nie był kierowany przemyślanym działaniem - ich głównym celem w dniu zarzutu było poszukiwanie w celach zarobkowych złomu na śmietnikach zaś pomysł kradzieży sprzętu z samochodu był całkiem spontaniczny. Sąd uwzględnił również, iż na skutek wydania pokrzywdzonemu sprzętu pochodzącego z jego pojazdu, spowodowana wykroczeniem szkoda została w całości naprawiona.

Okolicznościami obciążającymi oskarżonych są uprzednia karalność oraz działanie w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej - uzyskane przedmioty oskarżeni chcieli bowiem spieniężyć sprzedając je w skupie złomu. Niemniej jednak jako okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonych Sąd uwzględnił ich działanie dyktowane trudną sytuacją materialną - oboje oskarżeni pozostawali osobami bezrobotnymi, ich czyn miał służyć pozyskaniu środków z przeznaczeniem na bieżącą egzystencję swoją i członków ich rodzin. Podobnie, łagodząco na wymiar kary wpłynął również fakt, iż oskarżeni od samego początku współpracowali z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, nie zatajając okoliczności popełnienia czynu, zaś spowodowane zdarzeniem szkody zostały w całości naprawione. Godzi się również zauważyć, iż gdyby nie szybka interwencja Policji, pokrzywdzony, który nie korzystał z samochodu, mógłby nawet nie dostrzec faktu kradzieży.

Mając na uwadze powyższe sąd wymierzył oskarżonym karę grzywny w kwocie 600 zł, uznając iż w tych okolicznościach sprawa jest to kara wystarczająca dla osiągnięcia zakładanych celów. Zdaniem sądu kara ta spełni zarówno cele prewencji indywidualnej, jak i cele prewencji ogólnej, ukazując oskarżonym iż ich zachowanie, godzące chronione prawnie dobra innych osób, jest potępiane społecznie, w tym przez niezawisły sąd, zaś pokrzywdzonemu daje satysfakcję poprzez wskazanie winy obwinionego.

Realizując dyrektywy art. 82 § 3 k.p.w. Sąd na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonym R. P. i B. K. okres zatrzymania w sprawie od dnia 27 lipca 2013 roku do dnia 18 lipca 2013 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny grzywnie w wysokości 200 zł.

Wymierzając oskarżonym B. K. i R. P. karę za drugi z przypisanych im czynów, Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. Przepis ten stanowi, iż Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Za drugi z przypisanych oskarżonym czynów, stanowiący przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, Sąd orzekł wobec każdego z oskarżonych karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku.

Orzeczone kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonym przestępstwo. Wymierzając ją Sąd baczyl, aby kara była adekwatna do stopnia winy każdego oskarżonych i społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów, przy uwzględnieniu społecznego oddziaływania kary oraz jej wychowawczego wpływu na oskarżonych, którzy winni uświadomić sobie naganność własnego postępowania i zagrożenia płynące z nieprzestrzegania norm porządku prawnego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy oskarżonych Sąd ocenił jako nieznaczny, mimo, iż oskarżeni swym działaniem naruszyli dobro prawne poddane szczególnej ochronie na gruncie przepisów karnych (mienie). Tak jak w omówionym już przypadku wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., oskarżeni popełniając przestępstwo godzące w dyspozycję art. 297 § 1 k.k. działali w celu zdobycia środków finansowych mogących im zapewnić bieżącą egzystencję. Mając do wyboru wiele pojazdów, które mogli okraść z pewnością z bardziej wartościowych części, wybrali samochód wyglądający na porzucony, wymontowując z niego akumulator o niewielkiej wartości, wynoszącej zaledwie 50 zł. Warto też zauważyć, iż gdyby nie szybka interwencja Policji, pokrzywdzony, który nie korzystał z samochodu, mógłby nawet nie dostrzec faktu kradzieży.

Okolicznościami obciążającymi oskarżonych są uprzednia karalność, a także działanie nakierowane na uzyskanie nie przysługującej im korzyści majątkowej kosztem dóbr prawnych osób trzecich. Niemniej jednak jako okoliczność łagodzącą Sąd podobnie jak w przypadku przypisanego oskarżonym wykroczenia uwzględnił ówczesną dość ciężką sytuację majątkową oskarżonych, którzy utrzymywali siebie i swe rodziny wyłącznie z prac i zajęć dorywczych, wyłącznie z poszukiwaniem złomu na śmietnikach.

Zdaniem Sądu, opisany wyżej rozmiar reakcji penalnej (kara pozbawienia wolności) jest adekwatny do powagi przestępstwa popełnionego przez oskarżonych oraz spełni wymagania prewencji indywidualnej poprzez oddziaływanie na ich osoby. Zdaniem Sądu nieopłacalność popełnionych czynów, wywoła u oskarżonych głęboką refleksję i zastanowienie nad własną postawą życiową i uzmysłowi, że w przypadkach, gdy godzi się własnym, zawinionym czynem w dobra prawne innych osób reakcja prawnokarna państwa będzie nieunikniona.

Kara pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku spełni z pewnością również swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, poprzez oddziaływanie wychowawcze w celu budowania pozytywnych postaw społecznych i powstrzymania potencjalnych sprawców, do których dotrze informacja o wyroku przed podobnym zachowaniem.

Sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy i kierując się przesłankami określonymi w art. 69 § 1 i 2 k.k., wnioskował, iż wystarczającym dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary będzie jej wymierzenie z warunkowym jej zawieszeniem jej wykonania. Kara pozbawienia wolności orzeczona względem każdego z oskarżonych jest niższa niż dwa lata pozbawienia wolności, dlatego też zaistniała formalna podstawa do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Orzeczenie wobec oskarżonych dobrodziejstwa w postaci w/w środka probacyjnego podyktowane jest ustalonymi w toku postępowania właściwościami i warunkami osobistymi uzasadniającymi przyjęcie istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do każdego z oskarżonych.

Sąd uwzględnił przede wszystkim ustabilizowany tryb życia oskarżonych, którzy są jedynymi żywicielami założonych rodzin, starają się również odnaleźć w pracy zawodowej, pozyskując w ten sposób środki na utrzymanie bliskich. Każdy z oskarżonych wyraził głęboką skruchę w odniesieniu do popełnionych czynów. Sąd uznał, iż oskarżeni zasługują na danie im jeszcze jednej, zapewne ostatniej szansy na wykazanie, że potrafią przestrzegać porządku prawnego, zaś sam fakt wszczęcia przeciwko nim postępowania karnego i wymierzenia kary „w zawieszeniu” stanowi wystarczający czynnik motywujący do zachowania zgodnego z literą prawa. Zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności będzie, zdaniem Sądu, ostrzeżeniem dla oskarżonych i będzie wystarczające, aby oskarżeni nie popełnili ponownie przestępstwa. Jednocześnie Sąd przyjął, że dla zweryfikowania hipotezy o pozytywnej prognozie kryminologicznej dotyczącej oskarżonych wymagany jest długi, czteroletni okres próby. Pamiętać tu też należy, że popełnienie przez któregokolwiek z oskarżonych w okresie próby kolejnego przestępstwa rodzić będzie konsekwencje w postaci możliwości zarządzenia wykonania orzeczonej kary, sama świadomość którego to faktu winna pozytywnie wpływać na postawę B. K. i R. P..

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. Sąd oddał każdego z oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, co niewątpliwie będzie oddziaływać na nich wychowawczo i zapobieganie w ten sposób powrotowi na drogę przestępstwa, umożliwi jednocześnie efektywną kontrolę nad przestrzeganiem przez oskarżonych porządku prawnego.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 330 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, na które złożyła się kwota 60 zł tytułem opłaty w związku z wymierzeniem kary grzywny za wykroczenie oraz kwota 180 zł tytułem opłaty w związku z wymierzeniem kary 1 roku pozbawienia wolności oraz kwota 90 zł tytułem wydatków.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.